

Sygn. akt **II AKa 79/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Wojciech Zaręba
Sędziowie:	SA Andrzej Kaczmarek (sprawozdawca) SO del. do SA Grażyna Jakubowska
Protokolant	sekretarz sądowy Anna Kijak

przy udziale Anny Utnik – Wójtowicz prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2015 r.

sprawy **S. W.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i innych

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn. akt IV K 134/14

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. K. – Kancelaria Adwokacka w L. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

S. W. oskarżony został o to, że:

I. w nocy z 26/27 lipca 2013 roku w L., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia S. K., zadał mu cios nożem w okolicę klatki piersiowej, powodując ranę kłutą przechodzącą przez przeponę do jamy brzusznej, uszkodzenie przepony, lewego płata wątroby i trzustki oraz uszkodzenie dużych naczyń krwionośnych, co doprowadziło do wystąpienia u pokrzywdzonego masywnego krwotoku i niewydolności oddechowo - krążeniowej, zamierzonego celu jednak nie osiągnął z uwagi na natychmiastową pomoc medyczną udzieloną pokrzywdzonemu, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie

z dnia 24 marca 2004 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III K 579/02 za czyn z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk i art. 276 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 3 lat pozbawieniu wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu w części w okresie od 1 lipca 2010 roku do 31 października 2011 roku kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 lutego 2011 roku (sygn. akt IV K 432/10) tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

II. w nocy z 17 na 18 lipca 2013 roku w L. przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem do altanki na terenie ogródków działkowych (...), w ten sposób, że po uprzednim usunięciu dwóch kłódek przy kracie przy drzwiach wejściowych do altanki, dostał się do jej wnętrza, skąd zabrał w celu przywłaszczenia: kosiarkę elektryczną, kuchenkę mikrofalową, przewód elektryczny o długości 50 m, zegar ścienny, wiertarkę oraz czajnik elektryczny o łącznej wartości 1000 złotych na szkodę R. A., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 24 marca 2004 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III K 579/02 za czyn z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk i art. 276 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 3 lat pozbawieniu wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu w części w okresie od 1 lipca 2010 roku do 31 października 2011 roku kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 lutego 2011 roku (sygn. akt IV K 432/10), tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

III. w nocy z 23 na 24 lipca 2013 roku w L. przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem do altanki nr (...) na terenie ogródków działkowych (...), w ten sposób, że po uprzednim wybiciu szyby w oknie altanki dostał się do jej wnętrza, skąd zabrał w celu przywłaszczenia ubrania w postaci bluzy, kurtki, paska męskiego, a także deskę bambusową do krojenia oraz cztery kubki porcelanowe o łącznej wartości 135 zł na szkodę K. S., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 24 marca 2004 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III K 579/02 za czyn z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk i art. 276 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 3 lat pozbawieniu wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu w części w okresie od 1 lipca 2010 roku do 31 października 2011 roku kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 lutego 2011 roku (sygn. akt IV K 432/10), tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015r., sygn. akt IV K 134/14 oskarżonego S. W.,

I. w ramach zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że w nocy z 26 na 27 lipca 2013 roku w L., działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia S. K., zadał mu cios nożem w klatkę piersiową, powodując ranę kłutą przechodzącą przez przeponę do jamy brzusznej, uszkodzenie przepony, lewego płata wątroby i trzustki oraz uszkodzenie dużych naczyń krwionośnych, co doprowadziło do wystąpienia u pokrzywdzonego masywnego krwotoku i niewydolności oddechowo-krążeniowej tj. chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym do zgonu pokrzywdzonego nie doszło z uwagi na pomoc medyczną udzieloną pokrzywdzonemu, a czynu tego dopuścił się w ciągu roku, 8 (ośmiu) miesięcy i 26 (dwudziestu sześciu) dni od odbycia kary łącznej 4 (czterech) lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie IV K 432/10 m.in. za przestępstwo z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k., tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. i za to, na podstawie w/w przepisów przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 14§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. skazał go na karę 9 (dziewięciu) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

II. w ramach zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że w nocy z 17 na 18 lipca 2013 roku w L. przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem do altanki na terenie ogródków działkowych (...), w ten sposób, że po uprzednim usunięciu dwóch kłódek przy kracie przy drzwiach wejściowych do altanki, dostał się do jej wnętrza, skąd zabrał w celu przywłaszczenia kosiarkę elektryczną, kuchenkę mikrofalową, przewód elektryczny o długości 50 m, zegar ścienny, wiertarkę oraz czajnik elektryczny o łącznej wartości 1000 złotych na szkodę R. A., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu roku, 8 (ośmiu) miesięcy i 17 (siedemnastu) dni od odbycia kary łącznej 4 (czterech) lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie

IV K 432/10 m.in. za przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k., tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k.;

III. w ramach zarzucanego mu w pkt III aktu oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że w nocy z 23 na 24 lipca 2013 roku w L. przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem do altanki nr (...) na terenie ogródków działkowych (...), w ten sposób, że po uprzednim wybiciu szyby w oknie altanki dostał się do jej wnętrza, skąd zabrał w celu przywłaszczenia ubrania w postaci bluzy, kurtki, paska męskiego, a także deskę bambusową do krojenia oraz cztery kubki porcelanowe o łącznej wartości 135 zł na szkodę K. S., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu roku, 8 (ośmiu) miesięcy i 23 (dwudziestu trzech) dni od odbycia kary łącznej 4 (czterech) lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie IV K 432/10 m.in. za przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k., tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k.;

IV. ustalił, że czyny przypisane w pkt II i III stanowią ciąg przestępstw i za to, na podstawie art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 85 k.k. i art. 91§2 k.k. orzeczone kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył **10 (dziesięć) lat** pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 44§2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/133/13 pod poz. 1 - znajdującego się na karcie 305 akt sprawy;

VII. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 6 sierpnia 2013r. do dnia 6 listopada 2013 r.;

VIII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. K. tytułem wynagrodzenia za wykonaną obronę z urzędu 1992,60 zł (jeden tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt dwa złote i sześćdziesiąt groszy);

IX. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, a wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżony został w całości apelacją obrońcy oskarżonego. Skarżący zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

art. 148 § 1 k.k. w zw. z art.156 § 1 k.k. polegające na zakwalifikowaniu czynu oskarżonego z pkt 1 aktu oskarżenia jako wypełniającego znamiona usiłowania przestępstwa zabójstwa, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że czyn ten można kwalifikować jedynie jako spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu z art.156 § 1 k.k.

2) rażącą niewspółmierność kary, polegającą na:

wymierzeniu oskarżonemu za czyny z pkt 2 i 3 aktu oskarżenia kary 2 lat pozbawienia wolności, zamiast kary 1 roku pozbawienia wolności, co było wynikiem niedoceniań okoliczności łagodzących takich jak postawa oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, jego współdziałanie z organami ścigania przy wyjaśnianiu okoliczności sprawy, jego warunki osobiste i majątkowe, oraz przeceniania okoliczności obciążających takich jak jego uprzednia karalność, co w konsekwencji spowodowało wymierzenie kary nie uwzględniającej rzeczywistej wysokości stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy sprawcy – domagał się:

zmiany zaskarżonego wyroku, w drodze zmiany kwalifikacji czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt 1 aktu oskarżenia, poprzez przyjęcie że stanowi przestępstwo z art.156 § 1 k.k. i wymierzenie za nie kary 2 lat pozbawienia wolności, wymierzenie oskarżonemu za czyny z pkt 2 i 3 aktu oskarżenia kary 1 roku pozbawienia wolności, a w konsekwencji kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył co następuje.

Wysunięty w pkt 1 skargi apelacyjnej zarzut obrazy przepisów prawa materialnego – art.148 § 1 k.k. w zw. z art.156 § 1 k.k. – okazał się od strony formalnej wadliwy, a merytorycznie nietrafny. Rzecz bowiem w tym, że obraza, czy naruszenie – jak ujmuje to autor apelacji – prawa materialnego, to nic innego, jak wadliwe zastosowanie lub niezastosowanie właściwego przepisu prawa materialnego, w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Oznacza to, że nie dochodzi do obrazy prawa materialnego w sytuacji gdy wadą orzeczenia, w zakresie ustaleń faktycznych, jest właśnie poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę. Kontestując więc zaskarżone orzeczenie, jak czyni to apelujący obrońca oskarżonego, z powodu bezzasadnego przyjęcia, że oskarżony działał w wynikowym zamiarze spowodowania śmierci pokrzywdzonego i z tego wyprowadza żądanie zmiany zaskarżonego wyroku przez uznanie, że oskarżony spowodował wyłącznie ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego – należało podnieść zarzut, w rozumieniu art.438 pkt 3 k.p.k., tj. błędu w ustaleniach faktycznych, a nie zarzut obrazy („naruszenia”) przepisów prawa materialnego.

Nie wiadomo też z jakich powodów autor apelacji powiada – w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, że wadliwe są też ustalenia faktyczne sądu meriti, w zakresie czynów opisanych w pkt 2 i 3 aktu oskarżenia (a przypisanych w pkt II i III zaskarżonego wyroku), a to dlatego że uzasadnienie tego poglądu nie zawiera żadnych rozważań, chyba, że należy przyjąć, iż chodzi tu o ustalenia mające wpływ na wymiar kary za opisane w tych punktach przestępstwa, co wydaje się być uzasadnione w aspekcie zarzutu opisanego w pkt 2 skargi apelacyjnej i przytoczonej, na jego poparcie, argumentacji.

Odnosząc się, w pierwszej kolejności, do tego zarzutu stwierdzić należy, że autor apelacji nie kwestionuje zasadności przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstw opisanych w pkt II i III zaskarżonego wyroku, a wyczerpujących dyspozycje art.279 § 1 k.k. w zw. z art.64 § 2 k.k. Powiada jednak, że sąd meriti nie uwzględnił przy kształtowaniu intensywności kary tego, iż oskarżony nie dopuścił się popełnienia zarzuconych mu czynów z uwagi na chęć osiągnięcia znaczącej korzyści majątkowej, ale z uwagi na swój stan majątkowy, nie widząc przy tym innej drogi na zdobycie środków podstawowego utrzymania, przez co orzeczona kara wydaje się być zbyt surowa.

Nawet gdyby zaaprobować stanowisko autora apelacji, to i tak brak byłoby podstaw do skorygowania tej części zaskarżonego orzeczenia już chociażby dlatego, że zmiana rozstrzygnięcia o karze może nastąpić tylko wtedy, jeżeli wykazane zostanie przekroczenie zasady sędziowskiego wymiaru kary poprzez wadliwą ocenę okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu w aspekcie dyrektyw wymiaru kary, w szczególności niewłaściwej oceny stopnia winy limitującej jej wymiar, przez co kara charakteryzuje się nie „zbytnią surowością” lecz jawi się jako „rażąco niewspółmiernie surowa”, czego autor apelacji absolutnie nie wykazał. Postulując zaś wymierzenie oskarżonemu, na podstawie art.279 § 1 k.k. w zw. z art.64 § 2 k.k. przy zastosowaniu art.91 §1 k.k., kary roku pozbawienia wolności skarżący zapomina o wynikającym z treści art.64 § 2 k.k. nakazie wymierzenia kary powyżej minimum ustawowego zagrożenia i jednocześnie pozwalających na wymierzenie kary do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Nie da się więc, w kontekście wyżej przedstawionych okoliczności, zaaprobować stanowisko obrońcy oskarżonego jakoby motyw przestępczego działania oskarżonego miały uzasadniać wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary, niż uczyniono to w zaskarżonym wyroku.

Oczywiście bezzasadnie kwestionuje autor apelacji rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Lublinie, w zakresie czynu opisanego w pkt I zaskarżonego orzeczenia.

Nie ulega wątpliwości, że dla przyjęcia umyślności działania sprawcy przestępstwa stypizowanego w art.148 § 1 k.k. konieczne jest ustalenie, w oparciu o okoliczności przedmiotowe i podmiotowe, czy sprawca obejmował swoim zamiarem tak daleko idący skutek, jakim jest lub może być śmierć człowieka i na taki skutek się godził. Rzecz jednak w tym, że autor apelacji afirmując, w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, niektóre poglądy podejmuje próbę bagatelizowania najistotniejszych faktów, które potwierdzają trafność ustaleń sądu meriti. Przecież z samego

faktu, że oskarżony, wychodząc z domu z nożem, nie wyprowadzono wniosku, iż szedł zabić osobę, która znalazła się w pobliżu miejsca przebywania oskarżonego i to niezależnie od tego, że chciał on mieć nóż do obrony przed ewentualnym napastnikiem. Nie dostrzega jednak autor apelacji, wyjaśnień oskarżonego złożonych przed prokuratorem (k.138-140) z których nie wynika, aby oskarżony podejmował jakiegokolwiek działania obronne. Nie został przecież zaatakowany przez pokrzywdzonego i nic nie wskazywało na to, aby pokrzywdzony miał jakiegokolwiek przestępcze zamiary wobec oskarżonego. Z oświadczenia oskarżonego wynika, że gdyby wiedział, że osobą ukrywającą się w krzakach był właśnie pokrzywdzony, to nigdy by nie uderzył go nożem. Świadczy to, że oskarżony zakładał, wychodząc z domu, że może dojść do użycia noża, do czego przecież w końcu doszło.

Powiada autor apelacji, że sąd pierwszej instancji bezzasadnie przyjął za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego, że przed wyprowadzeniem, przez oskarżonego, ciosu doszło pomiędzy nimi do rozmowy, której treść przytoczona została w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co świadczy przecież o nieprzypadkowości wyprowadzenia ciosu, a odmówił wiary innym zeznaniom pokrzywdzonego. Jednak zdaniem skarżącego uznanie tego fragmentu zeznań pokrzywdzonego za wiarygodne, w kontekście całokształtu okoliczności dotyczących oceny zeznań pokrzywdzonego, nie powinno mieć miejsca.

Nie podziela sąd odwoławczy poglądu obrońcy oskarżonego a to dlatego, że nie ma żadnych racjonalnych powodów zajęcia odmiennego, od przyjętego przez sąd meriti w tej kwestii, stanowiska. Przecież z treści zeznań pokrzywdzonego nie wynika absolutnie aby pomawiał on, czy w szczególny sposób obciążał, w swoich zeznaniach, oskarżonego. Nawet podczas rozprawy głównej utrzymywał, że nie zna on oskarżonego, że pierwszy raz go widzi, co może przecież wynikać nawet z próby bronięcia oskarżonego. Wszak z wyjaśnień oskarżonego, również zmiennych, wynika, że znał się on z widzenia z pokrzywdzonym wcześniej, a powody zmiany zeznań pokrzywdzonego zostały przecież wykazane w niekwestionowanej, przez autora apelacji, opinii biegłego psychologa. Miał te okoliczności na uwadze wyrokujący w pierwszej instancji Sąd Okręgowy w Lublinie, co jednoznacznie wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, chociaż apelujący obrońca oskarżonego okoliczności te marginalizuje. Stąd też brak jest podstaw do kwestionowania oceny zeznań pokrzywdzonego.

Dalej autor apelacji powiada, że gdyby oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego, to nie poprzestałby na zadaniu tylko jednego ciosu nożem i kreuje tezę, że pozostawienie noża w ciele pokrzywdzonego ma wskazywać na to, iż oskarżony był tym faktem zdziwiony, że ugodził pokrzywdzonego, zaś ucieczka z miejsca zdarzenia ma uzasadniać przekonanie, że dopiero wtedy zdał sobie sprawę ze skutków swojego zachowania, zaś zaistniałą sytuacją po prostu się przestraszył. Pozostawienie więc pokrzywdzonego, z wbitym w klatkę piersiową nożem, nie może według autora apelacji, przesądzać o godzeniu się oskarżonego na skutek w postaci śmierci S. K., a jedynie było wyrazem obawy przed skutkiem, jaki dla zdrowia, a nie życia, mogły wywołać spowodowane ciosem obrażenia ciała.

Na poparcie swojego stanowiska autor apelacji przytacza judykaty sądów apelacyjnych, mające wspierać trafność tezy nie tylko o niegodzeniu się oskarżonego na możliwość spowodowania skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, ale również aby taki skutek oskarżony przewidywał.

Nie sposób akceptować afirmowanego poglądu apelującego obrońcy oskarżonego niezależnie od niekwestionowanych, przez sąd odwoławczy, poglądów wyrażonych w przytoczonych, w apelacji judykatach. Idzie bowiem o to, że poglądy już to Sądu Najwyższego, już to sądów apelacyjnych, jakkolwiek odnoszą się do określonych kwestii materialnoprawnych, to jednak nie mogą mieć uniwersalnego charakteru w aspekcie faktycznym. Każde bowiem zdarzenie o charakterze przestępczym, będące przedmiotem osądu w konkretnej sprawie, to konkretne zachowania sprawców, pokrzywdzonych, osobnicze właściwości uczestników zdarzenia kierujących się różnymi zasadami w codziennym życiu, różne motywy oraz pobudki działania, które dopiero w całości ocenione pozwalają na dokonanie ustaleń o zamiarze w jakim sprawca działał, realizując znamiona przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu.

Poza sporem, w ocenie sądu odwoławczego, pozostaje fakt, a wynika on również z wyjaśnień oskarżonego i podniesiony został w uzasadnieniu wniesionego środka zaskarżenia, że oskarżony wychodząc z budynku, w którym przebywał i zabierając ze sobą nóż, przewidywał, że może użyć przedmiotowego noża. Wyjaśnił przecież, że gdyby wiedział, że jest

to właśnie pokrzywdzony, to noża by nie użył. Podkreślenia wymaga fakt, co również wynika z wyjaśnień oskarżonego, że w swoim dotychczasowym życiu spędził on 18 lat w zakładach karnych, a z informacji o odbytych karach wynika, że większość przestępstw, za które był w przeszłości skazywany, to przestępstwa zarówno przeciwko życiu i zdrowiu, jak i popełniane z użyciem przemocy. Nie było to więc odosobnione działanie przestępcze oskarżonego, skierowane właśnie przeciwko dobrom chronionym, wyszczególnionym w rozdziale XIX Kodeksu karnego. Nawet fakt przywołania w apelacji wcześniejszego pobicia oskarżonego, co motywowało go do zabrania, przed wyjściem z budynku noża, wskazuje, iż godził się on na użycie noża gdyby zaszła takowa potrzeba. Rzecz jednak w tym, że pokrzywdzony nie atakował oskarżonego, a ten ostatni, będąc w stanie po spożyciu alkoholu, bez żadnego powodu zadał, zabranym wcześniej z domu nożem, cios w klatkę piersiową pokrzywdzonego pozostawiając go w klatce piersiowej i spowodował niezwykle ciężkie uszkodzenia różnych organów wewnętrznych S. K., w szczególności uszkodzenie dużych naczyń krwionośnych, co doprowadziło do masywnego krwotoku i niewydolności oddechowo-krążeniowej, a następnie pozostawił pokrzywdzonego samemu sobie. To zaś, że udało się uratować życie pokrzywdzonego, który gdyby sam nie podjął działań zmierzających do jak najszybszego uzyskania pomocy medycznej, to żadna zasługa oskarżonego i w żaden sposób nie osłabia ustalenia sądu pierwszej instancji o działaniu oskarżonego zmierzającego do pozbawienia pokrzywdzonego życia w zamiarze wynikowym.

Nie da się więc obronić głoszonej, przez apelującego obrońcę oskarżonego tezy, że zamiarem oskarżonego było jedynie spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego. Jak bowiem wynika z niekwestionowanej opinii sądowno-lekarskiej charakter, rozległość i lokalizacja rany powstałej w wyniku zadanego ciosu, rodzaj użytego noża, wypowiedziane przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonego słowa, pozostawienie noża w klatce piersiowej, a następnie pozostawienie pokrzywdzonego w takich okolicznościach, że mógł on się wykrwawić na skutek masywnego krwotoku, świadczą o tym, że oskarżony miał świadomość konsekwencji swojego zachowania tj. że przewidywał on śmierć S. K. i na to się godził. Trafne więc ustalenia Sądu Okręgowego w Lublinie poczynione w wyniku oceny całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego z respektowaniem reguł rzetelnego procesu nie mogą być skutecznie zakwestionowane. Ma tego świadomość autor wniesionego środka odwoławczego, skoro powiada, że nawet przy przyjęciu, że oskarżony zrealizował znamiona przypisanego mu czynu to i tak orzeczona kara jest karą „nazbyt” (ale nie rażąco niewspółmiernie) surową.

Rzecz jednak w tym, że Sąd Apelacyjny w Lublinie nie podziela również tego poglądu, a sugestia o zasadności wymierzenia oskarżonemu kary w rozmiarze minimum ustawowego zagrożenia pozostaje w oczywistej sprzeczności z uregulowaniem zawartym w art.64 § 2 k.k.. Jakkolwiek, stosownie do treści art.64 § 3 k.k. podwyższenie górnego ustawowego zagrożenia nie dotyczy zbrodni, to jednak sąd zobowiązany jest do wymierzenia sprawcy przestępstwa, odpowiadającemu w warunkach multirecydywy, kary powyżej minimum ustawowego zagrożenia, co skarżący całkowicie, podobnie jak i w odniesieniu do pozostałych przypisywanych oskarżonemu czynów, stracił z pola widzenia.

Nie jest więc możliwe, w świetle powyższych rozważań, uwzględnienie postulatu skarżącego, zaś sugerowanie aby wymierzyć oskarżonemu karę łączną (oczywiście przy przyjęciu, jak tego życzyłyby sobie skarżący, że czyn opisany w pkt I wyroku wyczerpywał znamiona występku z art.156 § 1 pkt 2 k.k.) w rozmiarze umożliwiającym warunkowe zawieszenie jej wykonania jest nie do zaakceptowania. Zresztą sam autor apelacji nie podjął się nawet przedstawienia okoliczności pozwalających na rozważenie tej hipotetycznej przecież tezy, do czego zobowiązywała go treść art.69 § 3 k.k.

Reasumując stwierdzić należy, że kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie ujawniła nie tylko uchybień opisywanych we wniesionym środku zaskarżenia, ale również uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu. Kontestowanie więc rzonego wyroku, w istocie rzeczy, z powodów określonych w art.438 pkt 3 i 4 k.p.k. stanowi typową polemikę z ustaleniami sądu i prezentowanie odmiennych, od poczynionych w zaskarżonym wyroku ustaleń, poglądów, co nie mogło doprowadzić do zamierzonego, przez obrońcę oskarżonego, skutku. Orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności we właściwych, uzasadnionych ich wagą, proporcjach uwzględniają dyrektywy wymiaru kary i limitujący jej wymiar stopnia winy, a więc nie mogą być uznane za rażąco niewspółmiernie surowe. Kara łączna zaś wymierzona w oparciu o zasadę asperacji tylko o 6 miesięcy przekracza

najwyższą z kar jednostkowych, chociaż mogła zostać wymierzona nawet w rozmiarze 11 lat i 6 miesięcy. Również więc kary łącznej nie można uznać za rażąco niewspółmierną w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Z tych wszystkich względów Sąd apelacyjny w Lublinie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego znajduje swoje uargumentowanie w treści art.29 ust 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze oraz w art.624 § 1 k.p.k.